

PORADY EKSPERTA

Historie ręką pisane

AUTORKA: LEK. MED. ILONA OLSZANIEC - KOZAKIEWICZ / FOTO: IVO LEDWOZYW

Pamiętam z dyżuru w noc sylwestrową młodego stażystę, który przybiegł do mnie z izby przyjęć i zapytał: Pani doktor, czy zbiera Pani pokemony? Mam na dole takiego jednego Pikachu. Na izbie siedział uśmiechnięty od ucha do ucha, wstawiony, dwudziestoparoletni człowiek w żółtym ubranku pokemona, trzymając się za zakrwawioną i zabandażowaną rękę. Ech... sylwestrowe szaleństwo pirotechniczne, ale dla mnie oznaczało to wielogodzinną naprawę wszelkich delikatnych struktur ręki i długie godziny zabiegu.



lek. med. ILONA OLSZANIEC-KOZAKIEWICZ

Jestem lekarzem medycyny, specjalistą ortopedii i traumatologii narządu ruchu w gabinecie Medissima w Sopocie. Niedzielni majsterkowi-cze, ogrodnicy amatorzy walczący z kosiarką do trawy, czy domowi konstruktorzy atrakcji pirotechnicznych - to wyzwania z jakimi czasami trzeba mierzyć się w swojej praktyce lekarskiej.

Tak naprawdę „Ręka „ z łaciny manus, nie jest faktycznie w swojej definicji tym, czym potocznie ją nazywamy. Mówiąc trywialnie „ręka“, mamy na myśli całą kończynę górną aż do ramienia. Tymczasem słowo to, zgodnie z anatomią, oznacza palce, śródreżcze, zarówno część dłoniową i grzbietową oraz nadgarstek. Dlatego dla przeciętnego pacjenta ręka oznacza całą kończynę górną, wykraczając poza naukowe ramy.

Specjalista, który zajmuje się leczeniem dolegliwości i chorób dotyczących ręki, to ktoś, kto posiada zarówno kompetencje w zakresie le-

czenia operacyjnego, ale również ten, który zajmie się ręką przy istniejących dolegliwościach bólowych, zaburzeniach jej funkcji czy pojawiających się zmianach zwyrodnieniowych.

Rekonstruować można wiele struktur ręki, zarówno w świeżych uszkodzeniach, jak i w starszych uszkodzeniach nerwów i ścięgien. Można wykonywać przeszczepy i transfery ścięgien w ich uszkodzeniach oraz naprawiać i odtwarzać jej funkcje czasem po wielu latach.

Pamiętam też historię i przypadek pewnego 40 letniego rzeźbiarza ludowego, który im bardziej pracował i zatracił się w rzeźbieniu, tym większe zaczęły pojawiać się trudności w utrzymaniu wypadającego z ręki dłuta. Po wykonanym badaniu rtg i wizycie w gabinecie okazało się, że istniała u niego pewna wada wrodzona, o której nawet nie wiedział przez tyle lat. Po przeprowadzonym leczeniu operacyjnym okazało się, że dawno można było już mu pomóc.

Niezbędne i często używane do wykonania bezpiecznych zabiegów na ręce jest wykorzystanie lupy wielokrotnie powiększającej. Doskonale sprawdza się w chirurgii nerwów, a także gdy zachodzi potrzeba usunięcia drobnych zmian guzopodobnych występujących na palcu, wokół których mogą zawiązać się małe nerwy obwodowe.

Leczyć można i trzeba nie tylko ostre urazy dotyczące ręki, stany ostre, takie jak infekcje, ale również choroby ręki związane z jej użytkowaniem, przeciążeniami, występującymi dolegliwościami nagłymi i przewlekłymi. Nie zawsze oznacza to leczenie operacyjne, dlatego wielu zmianom chorobowym można zapobiegać wcześniej, oddalając czasami niekoniczny wcale zabieg.

Czasami do gabinetu trafiają pacjenci skarżący się na wydawać by się mogło, banalne,

ale drażniące dolegliwości, jak na przykład ciało obce, takie jak kolec róży czy odłamek szkła, tkwiące gdzieś głęboko w strukturach ręki, albo powakacyjne skutki ukłucia kolcem jeżowca.

Zdarza się, że kciuk lub któryś z palców ugrzęźnie w zgięciu i nie można go wyprostować lub prostuje się z bólem. Często są również pojawiające się nie wiadomo skąd, narastające dolegliwości okolicy łokcia. Nie warto zwlekać, bo zaniechanie leczenia może skończyć się zabiegami operacyjnym.

Najwięcej pacjentów trafia do gabinetu z objawami zaburzeń czucia w zakresie palców ręki, które często pojawiają się w nocy. Podobnie z osłabieniem siły chwytu i trudnością ze złapaniem w palce drobnych przedmiotów, np. igły. Objawy te mogą być spowodowane zespołem kanału nadgarstka, albo cieśni nadgarstka, który jest najbardziej powszechny u osób pomiędzy 45-65 rokiem życia, choć może też występować u osób młodszych pracujących długo przy klawiaturze komputera. Wówczas wizyta w gabinecie chirurgii ręki jest jak najbardziej wskazana i konieczna.

Są na przykład „ręce mysie“ co wcale nie oznacza, że mają coś wspólnego z myszami, to ręce przeciążone pracą myszką od komputera. Jest ręka Myszki Miki z czterema palcami... Czy ktoś zauważył że Miki ma cztery palce? Ręka Myszki Miki jest całkiem sprawna. Są też „ręce misia koala“, ale to już zupełnie inna historia...

Historii ręką pisanych jest wiele. Najważniejsze by ten tak ważny i istotny w codziennym funkcjonowaniu narząd ruchu był sprawny. Dlatego, gdy pojawiają się niepokojące dolegliwości, nie czekajmy z decyzją o wizycie u specjalisty. ■